

W ZSRR serdecznie powitano
wycieczkę chłopów polskich

MOSKWA (PAP). — W sobotę 27 maja wieczorem przybyła do Moskwy delegacja chłopów polskich, składająca się z 241 osób z zastępcą kierownika wydziału rolnego KC PZPR tow. Pszczółkowski i wiceministrem rolnictwa tow. L. Domański na czele.

Jest to już trzecia z rzędu delegacja chłopstwa polskiego, która na wystąpieniu w Moskwie umożliwi bliższe zaznajomienie się z Związkiem Radzieckim, a przede wszystkim z przodującym socjalistycznym rolnictwem ZSRR.

Spółeczeństwo i władze radzieckie zgromadziły chłopów polskim niezwykle serdeczne przyjęcie.

Na granicy powitał ich wiceminister rolnictwa ZSRR, Tow. Radzieckie Ministerstwo, Komunikacji oddało do dyspozycji delegacji specjalny pociąg, składający się z wagonów saloonowych i sypialni. Cały pociąg był udekorowany sztandarami i transparentami z hasłami na cześć wycieczki przyjaźni polsko-radzieckiej. Parowóz został obramowany czerwienią portretu Józefa Stalina.

Na dworcu białoruskim w Moskwie delegację oczekiwali: wiceminister rolnictwa ZSRR Chosztaria, wyżsi urzędnicy tego ministerstwa, przedstawiciele radzieckich organizacji społecznych, ambasador RP w Moskwie M. Naszkowski, radca ambasady J. Zambrowicz oraz dziennikarze radzieccy i polscy.

Kierownik delegacji tow. Pszczółkowski, wygłosił przed mikrofonem radia moskiewskiego przemówienie, w którym stwierdził, że wysłannicy wsi polskiej przybyli do wielkiego bratniego Związku Radzieckiego, kroczącego na czele obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, żeby bliżej poznać życie ludzi radzieckich, a zwłaszcza życie kolchoźników, żeby ucząc się na przykładzie budownictwa socjalizmu w ZSRR zbudować sprawiedliwe, lepsze życie pracującego chłopstwa polskiego i zapewnić mu dostatek i szczęście.

Jeden z członków delegacji wznosił okrzyk: „Niech żyje wódz potężnego obozu socjalizmu i pokoju Józef Stalin!”, który został podchwytany przez członków delegacji i wszystkich zebranych.

Otoczeni tłumami mieszkańców Moskwy delegaci polscy wstąpili do wspaniałych autobusów, które całym sznurem czekały na placu i udały się do najlepszych hoteli „Moskwy” i „Me-

tropolu”, gdzie przygotowano dla nich pokoje.

W niedzielę, 28 maja członkowie delegacji zwiedzali Moskwę. Szerokie ulice stolicy radzieckiej, wspaniałe nowoczesne gmachy, zwłaszcza nowobudujący się gmach uniwersytetu, ogromny ruch samochodowy, panujący na obramowanych zielenią magistralach Moskwy — wszystko to wywarło niezapomniane wrażenie na uczestnikach delegacji.

W poniedziałek, 29 maja, chłopscy wyjechali z Moskwy autobusami do portu rzeczno-godolnego na kanale Wołga — Moskwa. Jadąc leningradzką zszosą, na której powstają dziesiątki potężnych bloków mieszkalnych, podziwiali rozmach budownictwa, opartego na najdalszej posuniętej mechanizacji.

Przebiegłymi gmachami portu rzeczno-godolnego w Chinach, stylowe poczynki wyłożone marmurem, wszystko to bardzo podobało się chłopom polskim. Członkowie delegacji ze szczególnym zainteresowaniem oglądali specjalne pokoje odczynkowe przeznaczone dla matek podróżujących z małymi dziećmi. Pracownicy zarządu portu udzielił szczegółowych wyjaśnień, charakteryzując znaczenie kanału, łączącego morza Bałtyckie i Białe z Kaspijskim. Uczestnicy delegacji zapoznali się ze wspaniałą mapą plastyczną, ilustrującą trasę 128 km kanału, który zbudowany został w ciągu 4 lat od 1933 do 1937 r.

Po zwiedzeniu portu w Chinach delegacja wróciła do Moskwy, udając się do Muzeum im. Puszkina, żeby zapoznać się z wystawą darów, nadesłanych przez masy pracujące Związku Radzieckiego i całego świata z okazji 70-lecia urodzin wodza międzynarodowego obozu pokoju i postępu Józefa Stalina.

W ramach pobytu delegacji w Moskwie, przewidziane jest przyjęcie jej w Ministerstwie Rolnictwa ZSRR.

We wtorek wieczorem członkowie delegacji podzieleni na grupy udadzą się do poszczególnych obwodów radzieckiej Ukrainy, dla bliższego zapoznania się z pracą kolchozów, z tymi kolchoźnikami oraz zasadami prowadzącej agrobiologii i agrotechniki radzieckiej.

Wybory do Zgromadzenia
Narodowego w Albanii

TIRANA (PAP). Jak donosi Albańska Agencja Telegraficzna w dniu 28 maja odbyły się w całej Albanii wybory do Zgromadzenia Narodowego.

W 108 okręgach wyborczych w Tiranie, gdzie kandydował premier Albanii gen. Enver Hoxha odbyła się wielka manifestacja na jego cześć.

W wielu okręgach większych miast — Tirany, Elbasanu, Durusu i Korcu wszyscy wyborcy

złożyli swe głosy już na kilka godzin przed zamknięciem lokali wyborczych.

Wszystkie wybory przebiegały pod znakiem manifestacji na cześć Frontu Demokratycznego i Albańskiej Partii Pracy.

W myśl postanowień ordynacji wyborczej głosowanie zakończyło się 28 maja o 12 w nocy. Wyniki wyborów będą ogłoszone we wtorek lub środę.

47 tysięcy młodzieży SP
podpisało apel sztokholmski
Robotnicy i pracujący chłopci zaciągają „Warty Pokoju”

Jak wynika z wiadomości nadchodzących z całego kraju, do czynnej walki o pokój przez lepszą i wydajniejszą pracę — włączają się coraz nowsze rzesze robotników, chłopów, kobiet i młodzieży. „Warty Pokoju” zaciągają nie tylko robotnicy, ale również małodni i średniorolni chłopcy oraz chłopcy ze spółdzielni produkcyjnych. Z ochotniczych brygad ZMP-owskich i turnusowych „SP” nadchodzą meldunki o masowym składaniu podpisów przez młodzież pod apelem sztokholmskim. Do chwili obecnej apel podpisało około 47 tys. młodzieży z brygad.

Pracownicy fabryki wyrobów futrzanych w Lublinie, na specjalnym zebraniu, poświęconym zagadnieniu walki o pokój, w podjętej jednogłośnie uchwałę postanowili zaciągnąć „Warty Pokoju” w dniu 27, 30 i 31 maja. „Warty Pokoju” zaciągnęli również robotnicy cukrowni lubelskiej.

Robotnicy fabryk, PGR, członkowie spółdzielni produkcyjnych i chłopcy wielu gromad woj. szczecińskiego stają do „Wart Pokoju”. M. in. „Warty” zaciągają załoga stożecznic, szkolni i chłopcy spółdzielni produkcyjnej. W Sławkach pow. Łobez.

W uchwale podjętej przez członków tej spółdzielni czytamy m. in.: „My członkowie spółdzielni produkcyjnej, byli żołnierze Pierwszej Armii Odrodzonego Wojska Polskiego, PZPR-owcy, ZSL-owcy w odpo-tyjni, zobowiązujemy się w odpo-wiedzi podlegać wojennym, zlikwidować 115 ha odłogów, wremontować świetlice, urzą-

dzić przedszkole, wziąć udział w akcji melioracyjnej oraz gromadzić wstąpić w szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, dając tym dowód, że koczujemy w szeregach ludzi walczących o utrwalenie pokoju na świecie”.

Maszynista
Zygmunt Diament wykonał zobowiązanie

Zygmunt Diament, maszynista kolejowy w PKP w Skarżysku, w celu zdokumentowania swej roli walki o trwały pokój, powziął w styczniu br. zobowiązanie przejechać bez naprawy swym parowozem 100.000 km. W dniu 10 maja br. maszynista Diament wykonał przyjęte zobowiązanie. Prowadząc przez niego i przez ob. Banasiaka parowóz, przebył łącz- nie 117.000 km, bez naprawy średniej.

„Warunkiem realizacji powyższego zobowiązania — mówi ob. Diament — jest socjalistycz-

Miliony pracujących chłopów
obchodzą uroczystości dzień
Święta Ludowego pod hasłem walki
o pokój i postęp

W czasie tegorocznego Święta Ludowego chłopcy pracujący manifestowali radość z osiągnięć wsi polskiej i wdzięczność za troskę i pomoc Rządu Ludowego. Tegoroczne Święto Ludowe było dniem mobilizacji do dalszej walki o socjalistyczną przebudowę wsi, o wykonanie zadań planu 6-letniego w rolnictwie. Święto Ludowe obchodzono pod hasłami walki o pokój, dalszego umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. W całym kraju odbyły się wiece i defilady, w których wzięły udział robotnicze brygady łączności ze wsią i młodzież ZMP i SP. (Sprawozdania z uroczystości podajemy na str. 2.)

Tegoroczne Święto Ludowe organizowano w gminach. Wiele obchodów odbyło się w miejscowościach, wokół których istnieją skupiska spółdzielni produkcyjnych. Manifestacje w tych miejscowościach odbywały się pod hasłem przebudowy wsi polskiej i były przebiegiem dotychczasowych osiągnięć spółdzielni produkcyjnych.

Tworzymy nową wieś
W spółdzielni produkcyjnej Mechlin obchodzili Święto Ludowe 12 tys. chłopów. Przybyli również liczna grupa pracowników Państwowego Ośrodka Maszynowego. Traktorzyści defilowali na traktorach, kombajnach, żniwiarkach. Pod hasłami: „Two- rzymy nową wieś! Walczymy o wyższe plony”, „Wzmacniamy braterską więź partyjnych i bez partyjnych w budowie Polski

Ludowej” — przemaszzerowali w pochodzie członkowie spółdzielni produkcyjnej.

W obchodzie w Mechlinie udział wzięli: prezes Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — marszałek Kowalski, minister Rolnictwa i RR — Dąb Kociół i zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR — kierownik wydziału rolnego KC — tow. poseł Chelchowski.

Przemówienia przedstawiciele władz naczelnych partii politycznych, zebrani przyjmowali długo trwałymi oklaskami.

Przemówienia
Marszałka Kowalskiego
i tow. posła Chelchowskiego
Marszałek Kowalski m. in. powiedział: „Calkowitą przebudowę ustroju rolnego wykonamy pod kierownictwem Rządu robotniczo-chłopskiego, który gwarantuje nam pomoc w zbudowaniu lepszego i szczęśliwszego życia wsi. Pod przewodem bogatej w doświadczenia klasy robotniczej wyrugowane zostaną pozostałe resztki reakcji i oczyszczona droga do dalszego marszu ku Polsce pełnej sprawiedliwości społecznej — ku Polsce Socjalistycznej.”

Z kolei przemawiał poseł Chelchowski wśród spontanicznych manifestacji na rzecz sojuszu robotniczo-chłopskiego. „Dzisiejsze Święto Ludowe — powiedział tow. Chelchowski — jest dniem radości i triumfu z osiągniętych zwycięstw, a zarazem dniem mobilizacji do wzmożonej pracy oraz do walki przeciwko imperialistycznemu podlegaczom wojennym”. Niech dzisiaj dzisiejsze będzie dla Was bodźcem do wytrwałej pracy i do wzmożenia oraz zacieśnienia sojuszu z przodującą bratnią klasą robotniczą, której przewodzą Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Tysiące członków spółdzielni produkcyjnych z pow. pow. płockiego, strzebińskiego i ząbkowskiego, obchodzili Święto Ludowe na stadionie sportowym w Płocku. Przybyli tu również mieszkańcy pobliskich wsi oraz tysiące górników z Nowej Rudy i Walbrzycha. Przemówienia wygłosił sekretarz NKW ZSL — poseł Juszkiewicz i przedstawiciel KC PZPR min. Matuszewski. Poseł Juszkiewicz szczególnie mocno zaakcentował znaczenie tegorocznych obchodów Święta Ludowego, jako manifestacji chłopów w obronie poko-

ju. „Możemy spokojnie pracować — powiedział — gdyż wielkim siłom pokoju przewodzi najpotężniejszy w świecie kraj wolnych narodów — Związek Radziecki i Wódz mas pracujących całego świata — Józef Stalin”.

Do zebranych przemawiał również przewodnik pracy — górnik z kopalni „Bolesław” — Nikiel. „My górnicy — powiedział — on — dokładamy wszelkich sił, aby wykonać przedterminowo plan 6-letni i apelujemy do Was chłopów, abyście razem z nami, równym krokiem szli na- przód, abyście wspólnie podą- żali do celu, który wskazuje nam tow. Prezydent Bierut”.

W Nowym Targu obchód Święta Ludowego połączony był z odsłonięciem, zachowanego przez chłopów od zniszczenia, pomnika wielkiego syna Podhala — Władysława Orkana. W imieniu Zarządu Głównego Zw. Literatów Polskich hold pamięci wielkiego pisarza złożył poseł Adam Polewka. Odsłonięcia pomnika dokonał minister kultury i sztuki — Dybowski.

Do 15-tysięcznej rzeszy chłopów i robotników przemawiał se-

Czimy pamięć obrońców
ludu

W Nowym Targu obchód Święta Ludowego połączony był z odsłonięciem, zachowanego przez chłopów od zniszczenia, pomnika wielkiego syna Podhala — Władysława Orkana. W imieniu Zarządu Głównego Zw. Literatów Polskich hold pamięci wielkiego pisarza złożył poseł Adam Polewka. Odsłonięcia pomnika dokonał minister kultury i sztuki — Dybowski.

Do 15-tysięcznej rzeszy chłopów i robotników przemawiał se-

kretnarz NKW ZSL — Ozga-Michalski.

W imieniu KC PZPR przemawiał tow. poseł Rzeczek.

Hold pamięci
księdza Ściegiennego

Uroczystości Święta Ludowego w Bilezy, w pow. kieleckim, połączono z obchodem 150 rocznicy urodzin ks. Piotra Ściegiennego, wielkiego chłopaka-piana, który całe swoje życie poświęcił walce o prawa ludu. O znaczeniu dzieła ks. Ściegiennego szeroko mówił przedstawiciel NKW ZSL min. Podedwor- ny stwierdzając, że ks. Ściegien- ny był prawdziwym kapłanem swego ludu, patriotą i rewolucjonistą chłopskim. „Czyżby ks. Piotra Ściegiennego, jego przy- kład i hasła — powiedział min. Podedwor-ny — znajdują odbicie w działalności księży postę- powych”.

W obchodzie wzięli udział również księża: Skórski, Lemparty, Semiraj, Stanowski i Bartkowiak. W ich imieniu, po przemówieniu min. Podedwor- nego, przedstawiciele KC PZPR, tow. Bidy, przemawiał ks. Skórski, który stwierdził, że postać ks. Ściegiennego jest wzorem dla coraz większej liczby księży postępowych.

Wielosetlisyeczna manifestacja
pokojowa młodzieży niemieckiej
— to cios w podlegaczy wojennych

(TELEFONEM OD WŁASNEGO KORESPONDENTA Z BERLINA)

Kulminacyjnym punktem ogól- no-niemieckiej zlotu młodzie- ży była wieloletnia defilada po- koju w tradycyjnym mieście ro- botniczym manifestacji — w Lustgartenie. W defiladzie wzię- ło udział 500 — 700 tysięcy uc- zestników, wśród nich ok. 50.000 młodzieży, która mimo zrykan i przeszkód przybyła do Berlina z Niemiec zachodnich. Od świtu do wieczora nieprzerwanym sznu- rem ciągnęli zastępy młodzieży w niebieskich strojach z wszyst- kich stron miasta w kierunku Unter den Linden, gdzie był punkt zborny manifestantów.

Przewodzący, członkowie rządu, korpusu dyplomatycznego oraz liczni goście zagraniczni zajęli o 8-jej rano miejsce na trybunach.

Przemówienia powitalne

Manifestacja pokojowa zgaił, witając wszystkich obecnych przewodniczący Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej Honne-cker.

Następnie, witany burliwymi oklaskami i okrzykami, przemówił prezydent Wilhelm Pieck.

Pozdrawiając młodych bojowników o pokój, prezydent określił, że podobnej manifestacji młodzieży nie widział jeszcze w dziejach Niemiec. Na- biera ona szczególnego znacze- nia ze względu na obecność przedstawicieli młodzieży ZSRR oraz innych krajów i tylu gości zagranicznych. Młodzież niemiec- ka — podkreślił Wilhelm Pieck — dzięki swej pracy i swej walce o pokój zdobyła znów przy- jaźń innych narodów. Winną ona wzmoć jeszcze bardziej swoje wy- siłki w obronie pokoju.

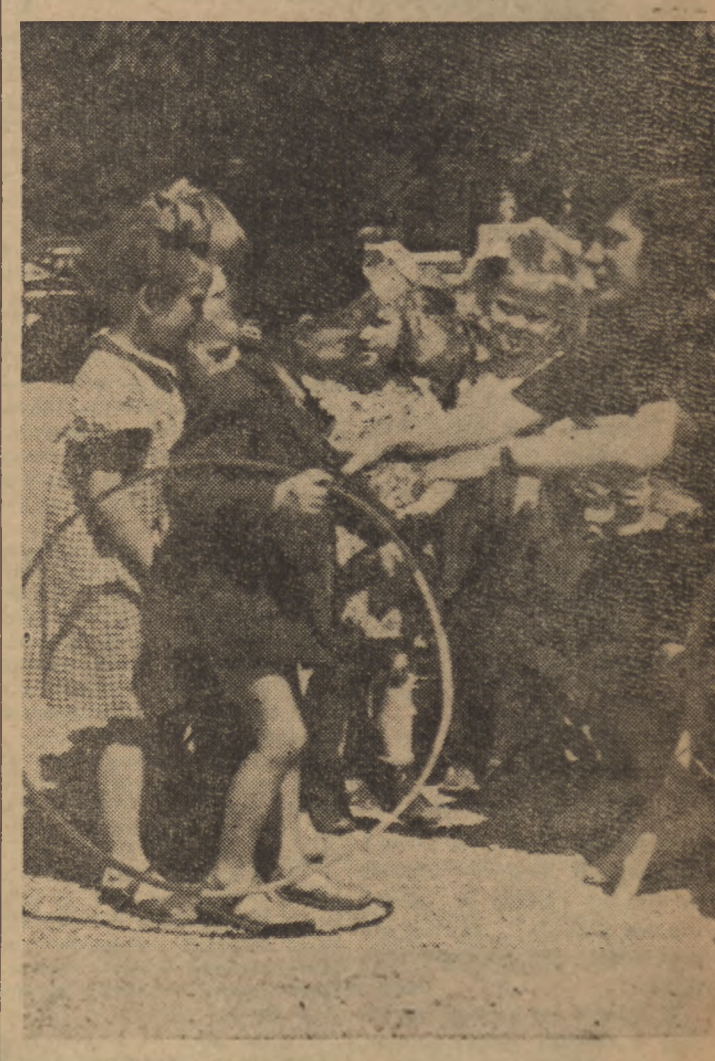
Wydarzenia ostatnich tygodni — powiedział prezydent Pieck — wykazały szczególnie jasno dla- czego imperialistyczne mocar- stwa zachodnie dążyły do rozbi- cia Niemiec, dlatego skorzysta- ły one z usług niemieckich mag- natów przemysłowych i genera- łów hitlerowskich. Rozbić Niem- cieć i utworzenie reakcyjnego „rządu” w Bonn służył przygo- towaniu agresji imperialistycznej.

Ważnym dążeniem walki o pokój jest dla nas Niemców równocze- śnie walka o jedność demokra- tyczną naszej ojczyzny, walka o zawarcie traktatu pokojowego z całym Niemcami i o wycofanie wojsk okupacyjnych.

Wśród powszechnego entuzjaz- mu prezydent Pieck zakończył swe przemówienie słowami: „Niech żyje światowy front obrońców pokoju i jego siła kie- rownicza — Związek Radziecki! Niech żyje Generalissimus Sta- lin!”

Następnie młodzież niemiecka powitała serdecznie przewodniczą- cą Światowej Federacji Młodzie- ży Demokratycznej Guy de Boi-sson. Mowy powitalne wygłosili również przewodniczący Między- narodowego Związku Studentów Grohman i sekretarz KC Komso- mołu, przewodniczący Antyfaszy- stowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej, Koczemasow.

Uczestnicy manifestacji ucha-

Przed Międzynarodowym
Dniem Dziecka

Polska Ludowa stwarza dzieciom i młodzieży warunki ra- dosnego i szczęśliwego życia

Nad placem krążył helikopter — lotny punkt obserwacyjny prowokatorów amerykańskich. Natrętny gość przyjmowany był głośnym śmiechem manifestan- tów. Chłopcy z FDJ rozłożyli na środku Unter den Linden ze- sztandarów i transparentów na- pis, który lotnik mógł nie tylko zobaczyć, lecz i sfotografować z góry: „Go home” (wracaj do domu).

Prawie 9 godzin przelewała się przed trybunami niebieska fala manifestującej młodzieży. Na

tych samych ulicach, na których szły kiedyś pruskimi marszem- smilaryzowane hordy hitlerow- ców — teraz szła młodzież mani- festująca przeciwko imperialis- tom, przeciwko podlegaczom wo- jennym, przeciwko wojnie. I cho- ciąż młodzież ta uzbrojona była tylko w kwiaty i śpiew — każdy obserwator widział ogromną siłę, pokojową siłę, jaką reprezentowa- ły te setki tysięcy maszerują- cych. Był to wielki wkład nowi, odrodzonej demokracji niemiec-kiej w dzieło utrwalenia pokoju.

MARIAN PODKOWINSKI

Wzmoczoną walką o pokój
odpowiadają patrioci niemieccy
na prowokację USA

BERLIN (PAP). — Rada Na- rodowego Frontu Niemiec De- mokratycznych ogłosiła odezwę stwierdzającą m. in.:

Naród niemiecki dowiedział się z wielkim oburzeniem o nowej zbrodni imperialistów ameryka-ńskich, którzy zrzucili z samolo- tów na tereny Niemieckiej Repu- bliki Demokratycznej wielkie ilości stonki ziemniaczanej.

Narodowy Front Niemiec De- mokratycznych protestuje w spo- sób jak najbardziej stanowczy przeciwko temu rowemu prze- stępstwu gangsterów i wrogów ludzkości. Narodowy Front zdaje sobie sprawę, że masy pracujące Stanów Zjednoczonych dowiedzia- ły się z oburzeniem o tym prze-

Coraz więcej lud i na świecie
walczy o zakaz bomby atomowej

RZYM (PAP). Wybitne oso- bistości włoskiego świata poli- tycznego, odpowiadając na apel sztokholmski, zebrali się w Rzy- mie w celu utworzenia stałego komitetu, który będzie się do- magał bezwzględnie zakazu broni atomowej. Zebraniu prze- wodniczył b. premier senator Victor Orlando.

Obecni byli: przewodniczący senatu I. Bonomi, b. premier Francesco Nitti, b. przewodni- czący senatu Toreta, senator liberalny Labriola, b. przewo- dniczący konstytuancy włoskiej Umberto Terracini, senatorzy liberalni Bergamini, Pratone i inni.

Orlando stwierdził koniecz- ność ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej pro- dukcji energii atomowej i ko- nieczność zniszczenia zapasów istniejących bomb atomow-ych. Oświadczył on, że rząd pań- stwa, które pierwsze użyje bomby atomowej przeciwko in-

nemu narodowi, popełni najpo- tężniejszą zbrodnię — zbrod- nię ludobójstwa.

Sprawa zakazu użycia bomby atomowej uzyskała coraz wię- zwołowników w całym Wło-zech.

BRUKSELA (PAP). Pracow- nicy kamieniołomów w Beez i Maffles, górnicy Maurage, ro- botnicy cukrowni w Wanze, pra- cownicy ministerstwa spraw go- spodarczych w Brukseli, robot- nicy zatrudnieni w cegielni w Taintegnies, robotnicy fabryki metalowej Neu w Tournai oraz pracownicy D'Almeida w Cla- becq wyrazili solidarność z obo- zem obrońców pokoju, składając podpis pod apelem sztokhol- skim.

Młodzież belgijska bierze czyn- ny udział w akcji zbierania pod- pisów. Apel podpisał uczniowie i uczennice gimnazjów bruksel- skich, szkoły zawodowej w An- derlecht oraz szkoły średniej Catteau.

O dyscyplinie wykonywania planu inwestycyjnego na rok 1950

Dr. Czesław Bąbiński

Plan inwestycyjny 1949 r. został zrealizowany finansowo w 104 proc. Plan produkcji budowlano-montażowej 1949 r. został wykonany w ok. 110 proc. Ostatni rok planu trzyletniego został zatem w zakresie działalności inwestycyjnej zamknięty mocnym akcentem.

Ten dorobek 1949 r. pozwolił w planie na rok 1950 założyć poważny wzrost zadań w zakresie inwestycji i budownictwa.

Plan inwestycyjny 1950 r. jest finansowo o 43 proc. wyższy od planu 1949 r. Plan budownictwa 1950 r. jest o 52 proc. wyższy od wykonania planu budownictwa w 1949 r. W tym planie wzniesiono wartość przedsięwzięcia budowlano - montażowego jest o 72 proc. wyższa, niż w roku ubiegłym.

Dla zapewnienia realności wykonania tak poważnie wzrastających planów — Rząd podjął środki, zmierzające do usprawnienia pracy inwestorów, biur projektów i przedsiębiorstw budowlano - montażowych. Przede wszystkim zostały przeprowadzone przygotowania, umożliwiające pracę przedsiębiorstw budowlanych w warunkach zimowych. Z dniem 1 stycznia 1950 r. został zniesiony okres ulgowy (tzw. „połóg”), czyli tolerowanie wykroczenia prac inwestycyjnych planowanych na dany rok — w pierwszych miesiącach roku następnego w realizacji planów inwestycyjnych, w wyniku czego plan inwestycyjny 1949 r. został zamknięty jeśli chodzi o realizację rzeczywiście z dniem 1 stycznia 1950 r.

Nakłady inwestycyjne na przedsiębiorstwa budowlane zostały znacznie zwiększone także w zakresie mechanizacji i sprzętu, jak i na budownictwo mieszkaniowe dla robotników budowlanych. Została jednolite ujednolicona w całym kraju struktura służb inwestycyjnych i biur projektów.

Niewykorzystane możliwości

Przy tak sprzyjających warunkach należało oczekiwać, że przedsiębiorstwa budowlane zabezpieczą większą równomierność pracy obok wydłużenia sezonu.

Wyniki realizacji planu inwestycyjnego w I kwartale bieżącego roku nie potwierdziły jednak tych przypuszczeń. Stan uruchomienia ustalonych środków finansowych na dzień 20. IV. br. wynosił dla danego okresu nie 100 proc., jak należałoby wymagać, lecz 90,6 proc. Stan wydatków na dzień 5. V. br. wynosił 12 proc. w stosunku do pełnej kwoty planu inwestycyjnego 1950 r.

Wykonanie planu w biurach projektów kształtowało się na poziomie 85—90 proc. Wykonanie planu produkcji w przedsiębiorstwach budowlano - montażowych wynosiło średnio w okresie I kwartału 93 proc.

A zatem znaleźli się inwestorzy, którzy jeszcze 20 kwietnia nie uruchomili limitów. Wiele biur projektów także nie wykonało zadań, wynikających z planu, a przedsiębiorstwa budowlane nie wykorzystwały w pełni zdolności produkcyjnej. W wielu przedsiębiorstwach stwierdzono nadwyżkę kadr roboczych w stosunku do realizowanego poziomu produkcji. W rezultacie w okresie I kwartału wydajność pracy w przedsiębiorstwach budowlanych kształtowała się średnio na poziomie 70—80 proc. planowanej przy równoczesnym wydatku wnosząc wartości sprzętu, a więc i wzrostu stopnia mechanizacji, przypadającej na jednostkę produkcji.

Zła tradycja utrzymuje się

Tę ogólną charakterystykę sytuacji w I kwartale br. niech uzupełnią następujące przykłady:

Z inicjatywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie odbyła się 19. IV. br. konferencja inwestorów, przedsiębiorstw wykonawczych i banku. Z jej przebiegu wynika jasno,

że podstawową trudnością w wykonaniu planu było słabe zainteresowanie inwestycjami ze strony inwestorów. Okazało się bowiem, że miejscowe biuro projektów jest obciążone tylko w 20 proc., dlatego, iż inwestorzy nie opracowali danych wyjściowych, niezbędnych do rozpoczęcia pracy nad sporządzeniem dokumentacji.

Wszystkie oddziały Banku Inwestycyjnego donoszą o powolnym tempie dostarczania dokumentacji przez ZOR dla budownictwa mieszkaniowego. Narzeka ją na to zwłaszcza oddziały Banku pracujące w Dyrekcji Okręgowej ZOR w Gliwicach. Jednocześnie wszystkie oddziały banku podkreślają niekompletność nabywającej dokumentacji i jej poważne nieraz usterki.

„Wąski przekrój” jakim są biura projektowe nie został więc w I kwartale br. rozszerzony. W I kwartale 1950 r. zostało uruchomionych 30 proc. ogólnej ilości noworozpoczynanych budów według planu na rok bieżący.

Jest to liczba wysoce niezadowalająca, wskazuje na niebezpieczeństwo przesuwania się terminów uruchomienia nowych placów budów na okres III i IV kwartału, co by z góry przekreślało możliwość pełnego zrealizowania tego rodzaju inwestycji, które ustalano przy założeniu całorocznej pracy.

Tę poważną niedociągnięcia w wykonaniu planu za I kwartał 1950 roku wynikają przede wszystkim z ciążącej na wszystkich ogniwach inwestycyjnych — złej tradycji z lat minionych. Znaczną część inwestorów, biur projektów i przedsiębiorstw budowlanych uważa jeszcze, że nie można od pierwszych dni roku pracować pełną parą, że trzeba „abrać oddechu” po pracach ubiegłego roku, a ewentualne straty z tego wynikające odrobić się wzmocnieniem tempa pracy w ostatnich miesiącach roku.

W związku z tym uwidacznia się słabość wzajemnych kontaktów inwestorów, biur projektów i przedsiębiorstw budowlanych w pierwszym kwartale, stąd wynika brak opieki nad planem ze strony inwestorów, powolne tempo pracy biur projektowych i zlepszanie tempa pracy przedsiębiorstw budowlanych.

Nadrobić popełnione błędy

Jakie zatem zadania muszą być postawione w obecnym etapie działalności inwestycyjnej, aby nadrobić popełnione niedociągnięcia?

Mamy trzy decydujące ogniska na obecnym etapie. Są nimi: równomierne inwestorzy, biura projektów i przedsiębiorstwa budowlane. Zadania ich jednak są różne.

Inwestorzy są tym czynnikami, który powinien uaktywnić i zapewnić mobilizację biur projektów i przedsiębiorstw budowlanych dla zrealizowania ich zadań inwestycyjnych. W tym celu trzeba być bezwzględnie wzmożenie kontakt z nimi, pilnować terminów, bić się nieustępliwie o ich dotrzymanie. Równolegle z tym trzeba

nieść prof. Joliot - Curie ze stanowiska Wysokiego Komisarza do Spraw Energii Atomowej.

Pod protektorem ministra zdrowia dr. Michajła odbył się w Krakowie I Ogólnopolski Zjazd Hematologów (lekarzy specjalistów chorób krwi). W zjeździe prócz kilkudziesięciu profesorów, uczonych i lekarzy polskich, uczestniczyli uczeni z zagranicy: prof. dr A. Bagdasarow, dyrektor Instytutu Przetaczania Krwi w Moskwie oraz dwukrotnie analogicznego instytutu w Lenin radzie prof. dr Kiselewa.

Na zjeździe obecna była również delegacja Ministerstwa Obrony Narodowej z gen. dr Szareckim na czele.

Prof. Bagdasarow, który w czasie wojny kierował zaopatrzeniem Armii Radzieckiej w krew konserwowaną, wygłosił na zjeździe referat na temat patogenezy nowotworowej oraz na temat konserwacji krwi. Referat prof. Kiselewa omawiał zagadnienie przetaczania krwi.

Z uczonych polskich referaty wygłosili m. in. prof. dr L. Hirsberg z Łodzi, prof. dr A. Bieracki z Warszawy, prof. dr Tempka i inni.

W Szczecinie obradował zjazd ginekologów polskich, w którym wzięło udział ponad 400 delegatów z kraju oraz przedstawiciele państw demokracji ludowej w osobach prof. dr Lucasa z Pragi Czeskiej i prof. dr Papasowa z Sofii.

Zjazd poświęcony był głównie zagadnieniom społecznym w położnictwie i ginekologii.

Względnej walki z wrogiem klasowym, do walki o realizację programu budowy społeczeństwa socjalistycznego.

W systemie demokracji ludowej decydujące znaczenie mają partie komunistyczne i robotnicze, które powołane są do kierowania pracą wszystkich społecznych organizacji ludu pracującego, wszystkich organizacji gospodarczych i kulturalno - oświatowych, działalności całego państwa. Wypływa stąd wzrastające znaczenie wszechstronnego ulepszenia kierownictwa partyjnego w instytucjach państwowych, gospodarczych i kulturalnych, w dziedzinie wychowania nowych kadr, w podnoszeniu zdolności bojowej i aktywności mas.

Umocnienie ustroju demokracji ludowej wymaga dalszego pogłębienia i rozszerzenia współpracy państwa z demokracją ludową ZSRR, przestudiowania doświadczeń państwa budowlanego ZSRR, w celu wszechstronnego i twórczego jego wykorzystania.

Nie wolno ani na chwilę zapominać, że rozwój, rozkwit i wszechstronne umocnienie państwa ludowo - demokratycznego jest wielkim wkładem do walki o pokój, że oznacza wzrost siły całego obozu antywojennego, przyczynia się do uderzenia planów podżegaczy wojennych.

Umocnienie władzy ludowo - demokratycznej, nieustannie pogłębiając polityczną i organizacyjną rolę klasy robotniczej w państwie ludowo - demokratycznym, zwiększając przodującą rolę bojowej awangardy klasy robotniczej — partii komunistycznej i robotniczej, kraje demokracji ludowej w zgodnej rodzinie miłujących pokój narodów, na których czele stoi ZSRR, ufnie i zdecydowanie idą ku socjalizmowi.

„O. O. trwały pokój, o demokrację ludową” Nr 21 (81)

Partie komunistyczne poświęcają obecnie wiele uwagi dalszemu zacieśnianiu sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. Praktycznie biorąc, sojusznym jest z większym uwzględnieniem potrzeb drobnych i średnich chłopów, z organizowaniem i rozwijaniem spółdzielni produkcyjnych na wsi, z prowadzeniem polityki ograniczania i wypiękania kulactwa. Zadaniem organów władzy polega na koordynowaniu mobilizowania i kierowaniu mas pracujących do bez

Stonka ziemniaczana

Lotnicy amerykańscy, zrzucając z samolotów stonkę ziemniaczaną na kartoflika Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dobrze zdawali sobie sprawę z rozmiarów swej zbrodni. Stonka ziemniaczana wywodzi się bowiem z terenów USA i rolnicy amerykańscy z czystej historii dobrze wiedzą o niesłychanych szkodach, jakie ten owad powodował na plantacjach rolniczych.

Stonka ziemniaczana znalazła się po raz pierwszy w 1823 r. na wschodnich zboczach Gór Skalistych w Ameryce Północnej. Owad ten żył w tamtych czasach w pewnym odosobnieniu i szybko rozprzestrzenił się wzdłuż szlaków komunikacyjnych. W pewnym momencie stonka — to bojowe zadanie, które musiał wykonać biura projektów.

W ciągu II kwartału we wszystkich biurach projektów powinna być zaprowadzona kontrola miesięcznych planów produkcji, które wyszczególniają postęp robót w odniesieniu do każdego projektu i poszczególnych stadiów projektowania.

Przedsiębiorstwa budowlano-montażowe wreszcie powinny położyć największy nacisk na maksymalne uruchomienie placów budów, wprowadzonych planem inwestycyjnym na r. 1950. Równolegle z tym przedsiębiorstwa budowlane muszą skoncentrować maksimum uwagi na robotach zaawansowanych, aby przyspieszyć moment oddania ich do użytku, aby nie dopuścić do zbyt długiego rozciągania frontu robót, co wpływa ujemnie na tempo i rytm budownictwa.

Istotnym zadaniem w pracy przedsiębiorstw jest również dążność do przekroczenia zaplanowanych wskaźników wydajności i walka z niepełnym wykorzystaniem kadr. Trzeba raz na zawsze skończyć z niezdrową zasadą „wyrzucania” sobie fachowców, jak to miało miejsce w Radomiu, gdzie przy przedsiębiorstwie państwowym SPB oraz PBP nr 12 i PBP nr 6 liczyli się w ciągu 4 miesięcy br., co do zapewnienia mas fachowców, ofiarowując im warunki niekorzystające poza normy wynagrodzenia, ustalonego układem zbiorowym. W dodatku, jak stwierdzono, fachowcy ci nie byli w pełni wykorzystani — „rezerwowali” się ich na późniejsze miesiące.

Trzeba również wzmocnić planowość pracy przedsiębiorstw w zakresie zaopatrzenia materiałowego. Konieczne jest zwłaszcza zwrócenie uwagi na oszczędne gospodarowanie i umiejętne nagromadzenie materiałów. Jak niewarunkowo fakty tu nieraz występowyły, wynika chociażby z następującego przykładu: na jedną z inwestycji Centrali Miejskiej w Trzemeszynie (pow. Suleciński) inwestor był zmuszony sprowadzać cegły z Poznania, podczas gdy cegła pochodziła z rozbiórki w Sulecinie jest wysyłana do Warszawy.

Weszliśmy teraz w okres II kwartału 1950 r. — okres decydujący dla stopnia wykonania tego rocznego planu inwestycyjnego i budownictwa. Od tego, w jakim stopniu w II kwartale zostanie wzmożone tempo realizacji planu inwestycyjnego, mierzone sumą dziennej wypłaty Banku Inwestycyjnego i realizacją planów miesięcznych przedsiębiorstw budowlanych — zależy nasz start inwestycyjny w pierwszym roku planu pięcioletniego. Start ten musi wypaść dobrze. Dlatego trzeba zwiększyć aktywność i inicjatywę w pokonywaniu wszelkich trudności, powstających w toku realizacji zadań inwestycyjnych.

Nadwyżki bilansowe spółdzielni gminnych na cele kulturalno-oświatowe

Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” całkowicie opatrzyć już wieś w nawozy sztuczne, żelazo, węgiel, w nasiona siewne, skórę itp., a skupuja wszystkie nadwyżki produkcyjne żywności, zboża i większe zakotraktowanych ziemio-

plodów. W związku z tym wzrasta również rentowność placówek spółdzielczych.

Gminne spółdzielnie po sporządzeniu bilansów mają spore nadwyżki, które dzielone są na ogólnym zebraniu.

Znaczące sumy sięgające 10 proc. nadwyżek spółdzielcy przeznaczają na cele kulturalno-oświatowe swego terenu, jak np. na budowę i urządzanie świetlic, na zakup książek do bibliotek itp.

M. in. kilka spółdzielni w pow. Tuchola przekazało ZSCh na cele kulturalno - oświatowe ponad 1 milion zł. W pow. bydgoskim — pół miliona zł, w pow. świeckim — 350 tys. zł, oraz w pow. aleksandrowskim — 700 tys. zł.

Ludowa orkiestra rumuńska przybywa do Polski

W ramach konwencji kulturalnej polsko - rumuńskiej w dniu 1 czerwca br. przybędzie do Polski na gościnne występy orkiestra Instytutu Folklorystycznego Ludowej Republiki Rumuńskiej. Jest to 74-osobowy ludowy zespół muzyczny pod kierownictwem Mauritiu Vescana. Repertuar zespołu zawiera prze-

szło 100 ludowych pieśni i melodii rumuńskich.

Orkiestra wystąpi w Warszawie w dniach 3 i 4 czerwca, po czym uda się na występy do Łodzi, Poznania, Krakowa i Katowic. Ogółem pobyt zespołu rumuńskiego w Polsce trwać będzie 2 tygodnie.

Cenny pomysł racjonalizatorów z Oddz. Sprzętu i Transportu „Betonstal”

Pierścienie do pomp wtryskowych wysokopiętnych silników „Diesla” sprawiły wiele kłopotu poszczególnym instytucjom transportowym. W kraju pierścienie takie nie były produkowane, a sprowadzane z zagranicy jeden pierścień kosztował 12.000 zł. Dostawy zagranicą nie zaw

Ostatnio pracownicy Oddziału Sprzętu i Transportu „Betonstal” tow. Czesław Zieliński i Stefan Rojek opracowali projekt pierścieni, które można produkować w kraju. Projekt ten został zrealizowany przez zespół warszawski pod kierownictwem montera Władysława Henske. Po próbach okazało się, że nie ustępuje on w niczym zagranicznym. Ponadto koszty produkcji wyniosły 50 proc. ceny płaconej dotąd zagranicą za podobne.

W samym tylko Oddziale Sprzętu i Transportu „Betonstal” usprawnienie to przyniesie rocznie ponad 500.000 zł oszczędności. Oba projektodawcom przyznano premie.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redakcja Komitetu: Nakład R. S. W. „Prasa”, Warszawa, ul. Smolna 13.

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-00, Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28, Sekretarz Redakcji 8-22-29, Dział m. 8-7-02, Dział korektury 8-6-78, Dział korektury 8-6-78, Dział korektury 8-6-78.

Centra: 8-22-28, 8-31-06, 7-01-22, 8-37-82.

Telefony nocne: Sekretariat 8-22-29, Dział krajowy 8-31-06, Redaktor Nocy 7-01-21, Redaktor Techniczny 8-37-82.

Dział depesz 7-01-21.

Prenumerata przyjmują PPK „Ruch” Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 18.

Prenumerata miesięczna w kraju z 150 — prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partynia z 75 — zagranicą z 100 —.

Konto PKO — Nr 11008.

Przy ogłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja: Warszawa ul. Żłota 9, tel. 8-22-80.

Kolportaż: tel. 8-21-80. Biuro Reklam: Olgoszedz 8-30-20.

Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, ul. Smolna 10.

1 1 6 B-11157

Zadania Towarzystwa Wiedzy Powszechnej

W związku z ogłoszeniem w Dzienniku Ustaw uchwały Rady Ministrów z dnia 5 maja 1950 r. w sprawie uznania „Towarzystwa Wiedzy Powszechnej” za stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej, przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej uzyskał w Komitecie Organizacyjnym Towarzystwa szereg informacji o zadaniach i metodach działania powołanej do życia organizacji.

Według projektu statutu celem Towarzystwa jest: a) popularyzacja zdobytych wiedzy i techniki oraz uświadomienie kultury, b) propagowanie książki i czytelnictwa, c) zapożyczanie organizacji masowych w popularne wydawnictwa naukowe ze wszystkich dziedzin wiedzy.

Wśród wymienione cele TWP zamierza realizować przez prowadzenie akcji odczytowej, organizowanie imprez literacko-artystycznych oraz akcję wydawniczą.

Z chwilą pełnego uruchomienia akcji odczytowej przewiduje się zorganizowanie około 500 prelekcji miesięcznie. Tematyka tych prelekcji obejmie m. in. ostatecznie zdobyte wiedzy i techniki, zasady naukowego i przyrodniczego poglądu na świat, wyjaśnienie zagadnień związanych z wykonaniem planu 6-letniego, popularyzowanie osiągnięć narodów

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej przejmie miesięcznik „Wiedza i Życie” wydawany dotychczas z subwencji Ministerstwa Kultury i Sztuki jako wydawnictwo „TURUL”.

Towarzystwo przejmie również miesięcznik „Problemy” dążąc do dalszego ulepszenia i spopularyzowania tego czasopisma.

W czerwcu odbędzie się w Warszawie pierwsze walne zebranie Towarzystwa, na którym zostanie wyłoniony Zarząd Główny.

Obecnie działa już w Warszawie przy Al. 15 7 Komitet Organizacyjny TWP.

Chłopi lubelscy odrabiają w akcji melioracyjnej wielowiekowe zaniedbania

Chłopi woj. lubelskiego z entuzjazmem przystąpili do akcji melioracyjnej. Przystąpili tym chętniej, że właśnie woj. lubelskie, jako część owej przedwojennej „Polski B”, było — jeżeli chodzi o meliorację — bardzo zaniedbane. Wystarczy powiedzieć, że na 5.000 km. rzek kanałów tylko 700 km. jest tu regulowanych, że na meliorację czeka 915.000 ha ziemi ornej, łąk i nieużytków.

Nie ma dnia, aby do wojewódzkiego komitetu akcji melioracyjnej nie nadchodziły meldunki o rozpoczęciu prac przez chłopów. M. in. w powiecie Zambranie realizację akcji melioracyjnej rozpoczęło w 82 gromadach, które zainicjowały między sobą współzawodnictwo, a w pow. hrubieszowskim — 58 gromad.

Ogółem w woj. lubelskim podjęto prace melioracyjne około 300 gromad z terenu 14 powiatów. Wartość tych prac wynosi 103 miliony zł.

O wielkim zrozumieniu akcji przez chłopów, świadczy fakt, że w małym gromadzie Serebryszce (pow. Chełm) w przyjętej uchwale zobowiązano się uregu-

lować 1000 m. rzeczki Świątkówki.

W gromadzie Kąkolewnica (pow. Radzyń) po środku osady od niepamiętnych lat leżało wielkie bajoro. Utrudniało ono komunikację, było zbiornikiem zarzązków, rozsiawało wilgoc. Dziś już bajoro znikło — kończy się bowiem jego zasypywanie. Na miejscu bajora stanie Dom Ludowy.

Chłopi ze Świeciechowa (pow. Kraśnik), o których zeszłorocznej inicjatywie w zakresie robót melioracyjnych pisaliśmy obszernie — kontynuują prace przy budowie wału przeciwpowodziowego nad Wisłą. Obecnie cały powiat postawił sobie zadanie wybudowania do końca czerwca pozostałych 4.200 m. w. W tej chwili pracuje przy budowie wału ponad 3.000 chłopów, którzy dostarczyli około 1.000 wozów konnych. Trzeba przewieźć 170.000 m. sześci. ziemi.

Pracy jest dużo, ale oplaci się ona, gdyż już Wisła nie zaleje tej żywej ziemi, i chłopi znaczną część pow. kraśnickiego będą zbierali co rok więcej zbóż.

(DO)

Wszechstronnie umacniać ustrój państwowy krajów demokracji ludowej

Dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszystyzmem w drugiej wojnie światowej oraz w rezultacie osłabienia systemu imperializmu i wyzwolenia krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej przez bohaterów Armii Radzieckiej, mas pracujące tych krajów z klasą robotniczą na czele odniosły zwycięstwo nad burżuazją i obszarnikami, ujęły władzę w swe ręce.

W pomyślnie walce przeciwko klasom wyzyskującym, które wykorzystują swe pozycje w gospodarce i aparacie państwowym, dążyły do przywrócenia kapitalizmu, masy pracujące tych krajów w oparciu o potężną i wszechstronną pomoc ZSRR, zlikwidowały dawny ustrój burżuazyjny, stworzyły ustrój demokracji ludowej i wkroczyły na drogę budowy socjalizmu. W krajach demokracji ludowej nastąpił zatem wielki przewrót społeczny, jednorodny pod względem swej treści klasowej i swych celów z rewolucją socjalistyczną w Rosji. Władza ludowo-demokratyczna, która umocniła się w walce z obalonymi wyzyskiwaczami, hojnie popieranymi przez imperializm anglo-amerykański, spełnia funkcje dyktatury proletariatu i jest jedną z jej form.

Marksiizm-leninizm uczy, że dyktatura proletariatu ma trzy podstawowe strony, pierwszą — wykorzystanie władzy proletariatu w celu zwalczania wyzyskiwaczy, w celu obrony kraju, utrwalenia łączności z proletariatem innych krajów; druga — wykorzystanie władzy proletariatu w celu ostatecznego odparcia mas pracujących i wyzyskiwanych od burżuazji, w celu utrwalenia sojuszu proletariatu z tymi masami, wciągnięcia tych

mas do budownictwa socjalistycznego, w celu państwowego kierowania tymi masami przez proletariat; trzecia — wykorzystanie władzy proletariatu w celu zorganizowania socjalizmu, w celu zniszczenia klas.

„Dyktatura proletariatu — mówi towarzysze Stalin — jest połączeniem wszystkich tych trzech stron. Żadnej z tych stron nie można wysunąć jako jedynej cechy charakterystycznej dyktatury proletariatu i, odwrotnie, brak chociażby jednej z tych cech wystarcza, aby dyktatura proletariatu przestała być dyktaturą w warunkach odcienienia kapitalistycznego. Dlatego też żadnej z tych trzech stron nie można pominąć bez wypaczenia pojęcia dyktatury proletariatu. Tylko wszystkie te trzy strony razem wzięte dają nam całkowite i zakończone pojęcie dyktatury proletariatu”.

W oparciu o naukę Lenina i Stalina o dyktaturę proletariatu i państwie okresu przejściowego, klasa robotnicza w krajach demokracji ludowej w sojuszu z pracującymi chłopstwem, pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych, w zacieklej walce klasowej coraz bardziej rozwija i umacnia swe państwo ludowo-demokratyczne.

Nowy aparat państwowy w krajach demokracji ludowej jest potężnym orężem w walce przeciwko wszystkim próbom restauracji kapitalizmu, jest potężną dźwignią przeobrażenia socjalistycznego.

We wszystkich krajach demokracji ludowej krzepną nowe armie ludowe, na których czele stoją dowódcy, wywodzący się z środowiska robotniczego i chłopiego. Władze ludowo - demo-

kratyczna ochraniają uzbudzi robotnicy i chłopcy — milicja ludowa i rewolucyjna organa bezpieczeństwa państwowego, bezgranicznie oddane sprawie klasy robotniczej.

Jednakże głównym źródłem siły i trwałości władzy ludowo - demokratycznej jest jej nierozrywna więź z masami pracującymi, które widzą i wyczuwają w niej swą własną władzę. Siła władzy ludowo - demokratycznej tkwi w rozwijającym się i potężnym sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa pod kierownictwem klasy robotniczej, w stale ulepianiu działalności partii komunistycznych i robotniczych, w stale wzrastającej roli, w braterskim sojuszu krajów demokracji ludowej między sobą i z ich wielkim przyjaciele — ZSRR.

W oparciu o Związek Radziecki, który odgrąża kraje demokracji ludowej od interwencji imperialistycznej, który udziela im wydajnej i bezinteresownej pomocy i jest dla nich niewyczerpanym źródłem doświadczenia w dziedzinie budowy państwa w socjalistycznej, masy pracujące krajów demokracji ludowej ufnie i z powodzeniem budują socjalizm. Odejście od ZSRR, negowanie jego przodującej roli, będące wyrazem burżuazyjnego nacjonalizmu i zdrady interesów klasy robotniczej, prowadzi, jak o tym świadczą dobitnie doświadczenia, do katastrofy. W tym celu faszystowski, kliski Tito, do restauracji kapitalizmu, do kontrewolucji, do przejścia na stronę obozu imperializmu i wojny.

Umocnienie władzy ludowo - demokratycznej znalazło wyraz w uchwaleniu przez młode republiki ludowo - demokratyczne konstytucji, które w drodze usta-

wodawczej zatwierdzają władzę ludową i prawa mas pracujących oraz decydują o rozwoju tych krajów na drodze do socjalizmu. Głęboki proces umacniania władzy i jej dalszej demokratyzacji wyraża się w przebudowie organów administracji terenowej w celu jeszcze większego ich zbliżenia do narodu, wyraża się w ich rozwoju jako organów jednolitej, wybieranej przez naród i przed nim odpowiedzialnej władzy. Tego rodzaju głębokie przemiany dokonują się wszędzie — w Radach Ludowych w Bułgarii i Albanii, w Radach Terenowych na Węgrzech, w Radach Narodowych w Polsce, w Komitetach Tymczasowych w Rumunii i w Komitetach Narodowych w Czechosłowacji.

Kraje demokracji ludowej, które w zasadzie wykonywały zadania w zakresie odbudowy gospodarczej, wkroczyły w okres budowy podstaw społeczeństwa socjalistycznego. Oznacza to, iż klasa robotnicza nacierała będzie coraz szerszym frontem na elementy kapitalistyczne w mieście i na wsi. Na wsi rozpoczął się będzie proces gromadzenia siły i rezerwy dla masowego przejścia do uświadomienia, socjalistycznej gospodarki rolnej. Wszystko to nie może nie wywołać i rzeczywiste wywołanie zaciętki opór ze strony wypranych klas wyzyskujących i wściekłość całego obozu imperialistycznego.

Procesy Rajka i Kostowa, jak również seria innych procesów przeciwko zdemaskowanym dywersantom, szpiegom i mordercom anglo - amerykańskim, tymczasem jest z większym uwzględnieniem potrzeb drobnych i średnich chłopów, z organizowaniem i rozwijaniem spółdzielni produkcyjnych na wsi, z prowadzeniem polityki ograniczania i wypiękania kulactwa. Zadaniem organów władzy polega na koordynowaniu mobilizowania i kierowaniu mas pracujących do bez

WIADOMOSCI SPORTOWE

Czytelnicy - sportowcy piszą:

Co się stało z nagrodami w gminie Żaluski?

Gmina Żaluski w powiecie płońskim zorganizowała w roku bieżącym Biegi Narodowe, które cieszyły się wielkim powodzeniem wśród młodzieży. Podobne biegi przeprowadzono z powodzeniem również w roku ubiegłym.

Niestety, w obu wypadkach powołano się na samą historię z nagrodami dla zwycięzców. Już w roku ubiegłym zdobywcy pierwszych

miejsz mieli otrzymać nagrody, lecz nigdy ich nie oglądali. W roku bieżącym na ten cel wydano do gminy protokół o 15 tysięcy złotych, z których jedenaście tysięcy miało być przeznaczone na zakup 5 nagród. Co stało się z tymi pieniędzmi — nie wiadomo. Jedno jest pewne: żadnych nagród za Biegi Narodowe w roku bieżącym do tej pory nie wydano.

Wacław Pruszczyk.

Instruktor musi być punktualny i obiektywny

Zagadnienie bezpieczeństwa na Wiśle jest sprawą bardzo ważną. Wciąż jeszcze zdarzają się wypadki utonięcia, wywołane najczęściej brakiem elementarnych wiadomości z dziedziny pływania czy ratownictwa.

W walce z nieszczęśliwymi wypadkami wydano wiele zarządzeń porządkowych, z których jedno dotyczy obowiązkowego egzaminu dla tych wszystkich, którzy pragną wyjeżdżać łodzią na Wisłę.

Niestety, egzaminu tego nie wszędzie odbywają się tak jak powinny. Oto co pisze na ten temat student architektury Sobiech:

W dniu 26 maja o godz. 16:45 zrzuciłem się na pływającego w wodzie Wzrostu Zarządu Miejskiego (przy moście Poniatowskiego), aby zdać

egzamin uprawniający do korzystania z łodzi na Wiśle. Warunki przepływu w dowolnym stylu 300 m, skok do wody głową oraz nurkowanie na przestrzeni 6 m bez oddechu.

Kandydatów zeszło się dużo, niestety, instruktor spóźnił się o godzinę i na miejscu egzaminu powstał tłok. Próby odbywały się w związku z tym bardzo chaotycznie. Do basenu wpuśczone na raz zbyt wielu kandydatów (około 15 osób), a co gorsze, instruktor usiłował woda te osoby, które płynęły wolniej, lub na wznak. „Przemówiono” niewiadomo dlaczego szybkości i w różniących się stylem, im w pierś z rzędu zaliczając egzaminu już po przebyciu dwóch długości basenu. Nie wymagano również od nich umiejętności nurkowania.

Wydaje się, że instruktor powinien dokładnie zbadać możliwości każdego kandydata i poinformować wszystkich o warunkach egzaminu, czego niestety nie zrobiono.

Tomasz Sobiech

Warszawa

Czerwonego Krzyża 21/23

Dwa mecze koszykarzy FSGT

Porażka w Warszawie i zwycięstwo w Łodzi

W niedzielę, dnia 28 bm. koszykarze FSGT rozegrali pierwszy mecz w Polsce, spotykając się w Warszawie w sali „Ogniska” z reprezentacją Związku Zawodowców. Mecz ten, zakończony zwycięstwem gospodarzy w stosunku 63:37 (24:15) był imprezą pod każdym względem udaną. Organizacyjnie zawody przebiegały bez zarzutu, nie zapomniano o stronie propagandowej, a sportowo mecz dostarczył widzom sporo emocji i był pokazem dobrej i skutecznej gry koszykarzy związkowców.

Zawody miały ładną oprawę organizacyjną. Orkiestra koszykarzy uprzyjemniała publiczności chwile przedmeczowe, sala była udekorowana transparentami z napisami polskimi i francuskimi, głoszącymi hasła solidarności, mas pracujących Polski i Francji w obronie pokoju.

Zawodników powitał w imieniu CRZZ — tow. Dolowy, który w krótkim przemówieniu podkreślił, że spotkanie jest symbolem pokojowej współpracy sportowców robotniczych obu krajów i przyczyni się do dalszego zacieśnienia więzi przyjaźni między narodami polskim i francuskim.

W odpowiedzi kierownik ekipy francuskiej — Bosc wyraził radość z pobytu w Polsce, która jest na drodze budowy ustroju socjalistycznego, po czym wniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i jej Prezydenta — Bolesława Bieruta. Entuzjastycznie podzieli również zebrani okrzyk na cześć ości pokoju — Związku Radzieckiego i jego Wodza Generalissimusa Stalina.

Otrzymały kwiaty koszykarze francuscy i polscy rozrzucili wśród obecnych na sali członków Radzieckiego Zespołu Pieśni i Tańca, którym publiczność urządziła spontaniczną manifestację.

Przebieg gry

Mecz sprawił miłą niespodziankę widzowi, która była wprost zaskoczoną dobrą grą Polaków. Związkowcy grali bardzo szybko, doskonale kryli przeciwników,

podawali dokładnie i skutecznie oraz strzelali celnie. W przeciwieństwie do nich Francuzi grali dość jednostronnie i w akcjach holdowali raczej grę indywidualną. Niezależnie od tego, że strzelali gorzej od Polaków, goście mieli dziwne pecha. Piłka opierała się po prostu przy wejściu do kosza i w najwęższych pozycjach Francuzi nie potrafili zdobyć punktu.

Do przerwy wynik brzmiał 24:15 na korzyść drużyny Zw. Zaw. Najlepszymi graczami z Polaków w tej fazie gry byli: Markowski, Lelonkiewicz i Pawlak, który przed przerwą został za 4 osobiste wykluczony z gry. W zespole FSGT wyróżnili się Burgier i Monclair.

Po przerwie tempo gry jeszcze bardziej wzrosło. Polacy grali trochę za ostro i po 4 osobistych schodził z boiska Wojtowicz i Ruszkiewicz. Bardzo dobrze zagrali Kolański i Feglarski. Weteran Grzechowiak zademonstrował kilka zagrań i strzałów, przypominających jego najlepsze czasy. W drużynie FSGT w dalszym ciągu najlepszymi graczami byli Monclair i Burgier. Wyróżnił się poza tym Talbot. Reprezentanci Francji Babb, Goglia i Machionni nie specjalnie nie pokazali.

Zawody prowadzili dobrze Choix (Francja) i Szeremeta (Polska).

Punkty zdobyli: dla Polaków — Kolański i Grzechowiak — po 10, Pawlak i Markowski — po 8, Wojtowicz, Mokwiński i Lelonkiewicz — po 6, Feglarski — 5, Weżyk — 4;

dla FSGT: Monclair — 12, Burgier — 10, Talbot — 5, Goglia — 4, Babb, Marchionni i Ducher — po 2.

W drugim spotkaniu na terenie Polski rozegranym w Łodzi, koszykarze FSGT spotkali się z reprezentacją ZS „Spójnia”, w skład którego wchodził gracz łódzki i gdański. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem zespołu francuskiego w stosunku 38:36 (24:20).

Dwa rekordy Polski na pływalni w Berlinie

Udany start naszych reprezentantów w ogólnoniemieckich igrzyskach sportowych w ramach złotu FDJ

BERLIN. W oba dni Zielonych Świąt odbyło się w Berlinie wiele zawodów sportowych w ramach złotu FDJ.

W zawodach tych dwa nowe rekordy krajowe ustanowili pływacy polscy. Rekord w pływaniu stylem dowolnym na 400 m poprawiła Dziwkówna, która uzyskała czas 6:12,0. W wysiłku tym zwyciężyła Węgierka Gyengo w czasie 5:35,6. Dziwkówna zajęła trzecie miejsce, przegrywając po zaciętej walce z Grossman (NRD).

Drugi rekord Polski ustanowiła drużyna męska w sztafecie 4x200 m dow., wynikiem 9:46,1, zajmując drugie miejsce w tej konkurencji.

Pozostali pływacy polscy zajęli następujące miejsca: na 400 m st. dow. 2) Gremłowski — 5:06,2 za pływakiem radzieckim Uszakowem, na 200 m st. klas. — 3) Nikodemski — 2:55,4. Zwyciężył Gero (NRD) przed Skovają (CSR), na 100 m st. grzbiet. — 3) Jabloński — 1:15,2 za Mieszkowem i Kriukowem (obaj ZSRR), na 100 m st. mot. Proniewiczówna czasem 1:33,4 zajęła drugie miejsce, przegrywając z Węgierką Gyengo, na 200 m st. klas. — 2) Dobranowska — 3:12,4.

W zawodach gimnastycznych kobiet zespołowo zwyciężył Związek Radziecki — 238,8 pkt. przed Polską — 227,15 pkt. i Niemiecką Republiką Demokratyczną — 214,05 pkt.

Indywidualnie najlepiej z Polak uplasowały się: 8) Rakoczy

— 38,55 pkt., 9) Reindlowa — 38,40 pkt., 10) Kamikowska — 37,85 pkt., 11) Wilkówna — 37,35, 12) Debieka — 37,10 pkt.

DOBRE WYNIKI, ADAMCZYKA I MACHA

Wielkie Święto Sportowe i zawodów, w ramach złotu FDJ, rozpoczęły się na nowym budowanym stadionie im. Waltera Ulbrichta, przy licznych udziałach sportowców Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej oraz Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rozpoczęcie zawodów poprzedziło przemówienie min. pracy i zdrowia publicznego NRD — Steldia, który powitał sportowców zagranicznych, podkreślając chęć zacieśnienia przyjaźni i stosunków z narodami państw demokracji ludowej. Steldi wyraził radość, z powodu przybycia delegacji sportowców radzieckich, polskich, węgierskich i CSR.

Gdy w czerwonych, treniowych dresach wkroczyło na stadion 5 sportowców polskich, niosących biało-czerwoną flagę — powitały ich gromkie oklaski.

„Kolejarz“ Gdańsk — FSGT

9:7 w boksie

W niedzielę został rozegrany w Gdańsku mecz pięściarski między miejscowym „Kolejarzem” a drużyną francuską FSGT, która przybyła na kilka występów do Polski. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem „Kolejarza” w stosunku 9:7.

Wyniki walk były następujące:

W w. muszej Lebedziński zremisował z Treille; w w. koguciej Soczewiński zwyciężył przez k.o. w III rundzie Thiberta; w w. piórkowej Stefaniak wygrał

Zawody rozpoczęły się konkurencjami lekkoatletycznymi. W skoku w dal zwyciężył Adamczyk (Polska), uzyskując wynik 7,10 m, przed Heinem (NRD) — 6,85 m i Schumannem (NRD) — 6,85 m.

Najgroźniejszym konkurentem Stawczyka w biegu na 200 m, był Sucharow (ZSRR), któremu uległ Stawczyk, zajmując II miejsce. 1) Sucharow — 21,9 sek. 2) Stawczyk — 22,7 sek. 3) Cichon (NRD) — 23,1 sek.

W biegu na 400 m po zaciętej walce zwyciężył Komarow — 49,8 sek. przed Litulewem — 49,9 sek. i Machem — 50,0.

W konkurencji kobiet w biegu na 200 m zwyciężyła Węgierka Lochasz — 26,9 sek. przed Morachową (CSR) — 27,0 sek. i Cieślakówną (Polska) — 27,4 sek.

Pod tytułem „Sportowcy Polski Ludowej” pozdrawiając naszych czytelników — „Neues Deutschland” zamieszcza fotografie 2 czołowych sportowców polskich, którzy przybyli na zlot — Adamczyka i Stawczyka. Redakcja zamieszcza napisane po polsku przez Adamczyka i Stawczyka oraz przetłumaczone na język niemiecki po-

zdrowienia obu polskich sportowców dla swych czytelników.

„Cieszymy się — napisali Stawczyk i Adamczyk — że, występując w ramach złotu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej, możemy manifestować wraz z postępowymi sportowcami NRD niezłomną wolę walki o pokój”.

Projektowany skład reprezentacji Węgier

BUDAPESZT. Pierwsza reprezentacja piłkarska Węgier wystąpi w meczu w Warszawie najprawdopodobniej w następującym składzie:

Grosits, Rakoczy, Borzei, Lantos, Bozsi, Jozsa, Sandor, Hudekuty, Szilaghyi I, Fuskas i Tibor.

Ewentualne zmiany mogą zająć jedynie na środku pomocy (Kispeter zamiast Bozsi) oraz na lewym skrzydle (Babdsai zamiast Tibora).

Mistrzowie bokserzy Węgier

BUDAPESZT. W indywidualnych mistrzostwach pięściarskich Węgier, tytuły mistrzów zdobyli (od muszej do ciężkiej): Balaso, Erdel, Juhasz, Farkas, Feher, Hollos, Kaposci i Bene III.

W mistrzostwach nie brali udziału z powodu kontuzji: Bednai, Budai, Marton, Sipocz i Papp.

Z boisk i ringów

Bokserzy Gwardii (Warszawa) rozegrali w sobotę i niedzielę dwa spotkania towarzyskie na Śląsku. W sobotę wystąpili oni w Mysłowicach gdzie pokonali mistrza kl. A. SI. OZB — Budowlanych 11:5. Drugi mecz przyniósł zwycięstwo ósemce warszawskiej 10:6.

W ramach tego spotkania doszło do dwu niespodzianek: w walce piórkowej Fiedorek (Ogniw) wygrał z Tyczynskim, a w walce ciężkiej Pietrzykowski (Ogniw) zmusił do poddania się w III rundzie Falmulskiego (Gwardia).

W w. piórkowej Szymura (G) walczył z Burszakiem (SI) wygrywając po bardzo słabej walce minimalnie na punkty. 4 punkty Gwardii zdobyła walkowerem, ponieważ w w. średniej Wilczek nie miał przeć celnika.

GRUDZIĄDZ. W drugim dniu świat poznaliśmy Kolejarz pokonał miejscową drużynę Kolejarz 3:0 (1:0).

BYDGOSZCZ. W towarzyskim spotkaniu piłkarskim II Ligiwoy Kolejarz (Bydgoszcz) pokonał I Ligowcy Związkowca (Kraków) 1:0 (1:0).

Zwycięzcy mieli przez cały czas przewagę i nie wykorzystali wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. Bramkę zdobył Adamowicz. Sędziował Przybysz (Bydgoszcz). Wzdów 5 tys.

SZCZECIN. W Szczecinie rozegrany został towarzyski mecz piłkarski, w którym miejscowa Gwardia po dobrej grze uległa warszawskiemu CWKS 3:5 (0:3). Warszawa nie wystrapił w swym ligowym składzie.

Bramki uzyskali dla zwycięzców: Wojciechowski, Olejnik, Górski, Salsadek i Swiracz, dla pokonanych: Helama, Piątek i Porzysowski.

nie załatwiona przez miarodajne czynniki.

W sporcie trzeba planować

Tow. Wojtaszek z Olsztyna domagał się planowania w pracy sportowej na codzień i na dłuższe okresy, tak by przebiegała ona równolegle z pracą zawodową w planie 6-letnim. Mówca postulował również stworzenie poradni dla projektowania i budowy boisk i obiektów sportowych. Tow. plk Matczewski z Warszawy domagał się, aby styl pracy partyjnej, związkowej i zawodowej przebiegał również na terenach pracy sportowej.

Szczera samokrytyka

Wyrazem szczerej samokrytyki było oświadczenie delegata tow. Frodymy z Wrocławia. Sprawozdanie ujęte w ramach Zrzeszenia Ogręgu Wrocławskiego jako słaba. Ocena jest mylna — oświadczył tow. Frodyma, gdyż pracowaliśmy źle i nieprawie nie zrobiliśmy. Blądzieliśmy o omacku otoczeni strumy działaczami, którzy nie chcieli nam pomagać. Dopiero po akcji wychowawczej do władz okręgu, która zmobilizowała wielu aktywnych sportowców, zmieniło się u nas na lepsze.

Przedstawiciel CRZZ tow. Dolowy podkreślił, że droga do umocnienia sportu prowadzi nie przez wycofanie się z życia społecznego, lecz przez wprowadzenie podstawowych galei sportu: gimnastyki, lekkoatletyki, gier sportowych i pływania. Zarząd Główny Zrzeszenia popchnął dusy hład, nie zatwierdzając dotychczasowych budżetów, co utrudnia pracę okręgowi i klubom.

O współpracy sportowców z ZZK

Współprzewodniczący Zarządu Głównego ZZK tow. Skowronski zapewnił, że Zarząd Główny ZZK ustosunkowuje się bardzo przychylnie do zagadnienia w. f. i sportu na swoim terenie i apelował o współpracę sportowców z kolumną ZZK w terenie. Dyskusję podsumował tow. dyrektor, który zaznaczył, że prace Zrzeszenia musi cechować inicjatywa, że trzeba śmiało iść do przodu, korzystając z pracy aktywnego społecznego.

R. LITWIN



Czołowi biegacze radzieccy N. Popow i Potapow na finiszu biegu na 1.500 m., zakończonym zwycięstwem Popowa

Sałyga (Gwardia) wygrywa wyścig o kolarskie mistrzostwo Warszawy

Na trasie Anin—Garwolin—Anin, długości 100 km, odbyły się zorganizowane przez WÓZKol. indywidualne mistrzostwa kolarskie okręgu warszawskiego.

W kategorii zawodników licencjonowanych uczestniczyło 20 kolarzy, którzy startowali co 2 min. Doskonale od startu pojechał Sałyga (nr startowy 8), który już na 20 km wyminął pierwszego swego poprzednika Michałaka, a na półmetku w Garwolinie miał najlepszy czas 1:21. Drugi z kolei czas na 50 km uzyskał Wójcik — 1:22, przed Wrzesińskim — 1:24 i Siemińskim — 1:26:30. Królowski przybył na 7 pozycji w czasie 1:27, mając ok. 1 min. przewagi nad Rzeźnickim i Michałakiem (Gwardia).

Sałyga jeździł doskonale równie w drodze powrotnej, utrzymując b. równe tempo. Na 6 km przed metą miał jadącego jako pierwszego Cucha i kończył wyścig jako zwycięzca. W drugiej połowie dobrze pojechał również Królowski. Na półmetku miał on 7-min czas, w drodze powrotnej wyminął jednak dalszych 2

zawodników i zapewnił sobie drugie miejsce w wyścigu. Z siłami natomiast przeliczył się Wrzesiński. Rozpoczął on wyścig w bardzo ostrym tempie, którego nie wytrzymał. W drodze z Garwolina do Anina jechał już znacznie wolniej i ukończył wyścig dopiero na 8-min miejscu.

Ostateczna klasyfikacja wyścigu: 1) Sałyga (Gwardia) — 2:48:07, 2) Królowski (Kolejarz) — 2:58:30, 3) Wójcik (Ogniw) — 2:58:41, 4) Siemiński (Ogniw) — 3:00:34, 5) Liskiewicz (Gwardia) 3:02:41, 6) Cuch (Gwardia) — 3:03:50, 7) Rzeźnicki (Kolejarz) — 3:04:21, 8) Wrzesiński (Kolejarz) — 3:04:33, 9) Targowski (Gwardia) — 3:06:24, 10) Michałak (Gwardia) — 3:06:58.

Wyścig „kartowców” uniemożliwiono z powodu zmiennej przez zawodników trasy.

W wyścigu kat. rowerów mistrzostw na dystansie 25 km zwyciężył Anin — Wągrowianin Anin — Cieszkowski (Gwardia) — 48:15:0 przed Berłowską (WTC), Szendem (WTC) i Łatoszkiem (Spójnia).

Mistrzostwa kolarskie w okręgach

ŁÓDŹ. Na szosie z Łodzi do Sieradza i z powrotem odbyły się mistrzostwa kolarskie okr. łódzkiego. Spośród 16 zawodników licencjonowanych zwyciężył Anin — Wągrowianin Anin — Cieszkowski (Gwardia) — 48:15:0 przed Berłowską (WTC), Szendem (WTC) i Łatoszkiem (Spójnia).

Wrocław. Wyścig o mistrzostwo okręgu na 100 km dla zawodników licencjonowanych wygrał Janek Stal (Stal Pafawag) — 3:04:38, 2) Jędrkowski — 3:04:40, 3) Janicki (obaj Stal Pafawag).

KATOWICE. Rozegrane w niedzielę na trasie Katowice — Pszczyna — Katowice mistrzostwa kolarskie okr. śląskiego przyniosły zwycięstwo Hałasowi (Unia Ruch Chorzów) w czasie 2:57:37, 2) Nowoczek (Unia Ruch) 3:01:59, przed Glinką (Ruch) — 3:21:33.

GDANSK. Szosowe mistrzostwa okręgu na trasie Gdańsk — Elbląg

(100 km) wygrał Mastrola (Ogniw—Gdynia) 3:22:31 przed Głogowskim (Gwardia Gdańsk) 3:23:21.

Silny wiatr boczny utrudniał jazdę, co obniżyło wyniki.

SZCZECIN. W Szczecinie odbyły się mistrzostwa okr. szczecińskiego na szosie, przy udziale 20 zawodników.

Wyścig kolarzy licencjonowanych odbył się na dystansie 100 km ze Szczecina — Dąbła do Nowogardu i z powrotem. Wygrał Janicki (Związek Zawodowców) — 48:15:0 przed Berłowską (WTC), Szendem (WTC) i Łatoszkiem (Spójnia).

POZNAN. Tegoroczne kolarskie mistrzostwa szosowe okr. poznańskiego zakończył się wielkim sukcesem zawodników poznańskiego Stali, który zajął w biegu dla licencjonowanych mistrzostwo w czasie 2:57:37, 2) Nowoczek (Unia Ruch) 3:01:59, przed Glinką (Ruch) — 3:21:33.

GDANSK. Szosowe mistrzostwa okręgu na trasie Gdańsk — Elbląg

Sport francuski

zagrożony militaryzacją

We wszystkich krajach, uzależnionych ekonomicznie politycznie od interesów Wall Street, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

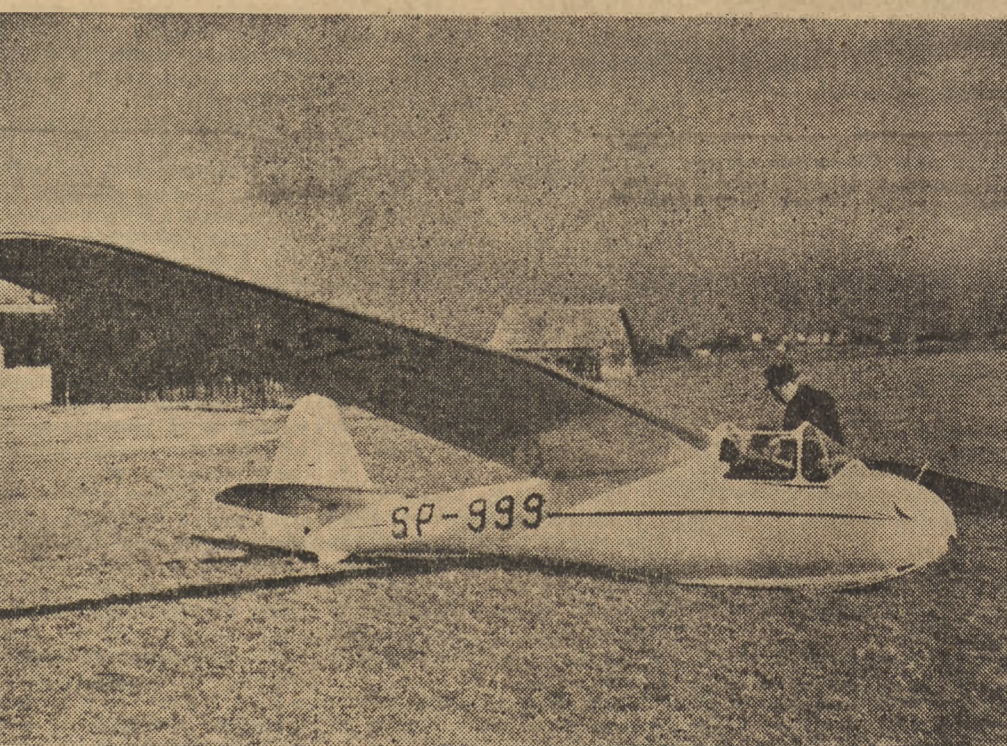
Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona. Sport, rola sportu jest już poważnie zagrożona.

Tvdzień Ligi Lotniczej



Szybownictwo jest sportem, który wykazuje w Polsce coraz intensywniejszy rozwój i w którym mamy do zanotowania wiele pięknych sukcesów na terenie międzynarodowym. W dniu 1 kwietnia rozpoczął się w szkołach szybowcowych Ligi Lotniczej pierwszy turnus szkolny, na który skierowani zostali kandydaci spośród młodzieży robotniczej i chłopskiej

Zrzeszenie Sportowe „Kolejarz” dokona przełomu w pracy

I Krajowy Zjazd delegatów Z.S. „Kolejarz”, skupiającego w swych szeregach ponad 32 tys. członków, był niewątpliwie jednym z najważniejszych i najdłuższych z serii odbywających się obecnie zjazdów związkowych Zrzeszeń Sportowych.

Dwudniowe obrady, które wniósł duży wkład w budowę fundamentów sportu socjalistycznego, cechowały szczerą młodzieńczą entuzjasm, bojowość, inicjatywę i pełne zrozumienie celów i zadań kultury fizycznej i sportu w Polsce Ludowej. I dlatego przedstawiciel CRZZ tow. Dolowy mógł stwierdzić, że delegacja Z.S.